Rok III. Poniedziałek 6-go sierpnia 1917 r. 180 Nr. 179.

GAZETA POLSKA

wychodzi codziennie z wyjątkiem dni poświątecznych o godz. 9-ej rano. — Cena numeru 12 hal.—10 fen.

Prenumerata:
W Dąbrowie miesięcznie 2 K. 50 hal.; kwartalnie 7 K. 50 hal.; z przesyłką pocztową mies. 3 K.; kwartalnie 9 K. W okupacyi niemieckiej miesięcznie 2 Mk. 40 fen.; kwartalnie 7 Mk. 20 fen. Za dostawę do domu dopłaca się miesięcznie 50 hal.

Redakcya i Administracya w Dąbrowie
ul. Króla Sobieskiego 2; otwarte od 8 rano do 6 wieczorem.
Filia Redakcyi i Administracyi w Sosnowcu Kołłątaja Nr. 3.

Włosi obrzucają bombami port i miasto Polę.

Dalszy zwycięski pochód w Galicyi i na Bukowinie. Poza granicami monarchii. Zmiany generałów w Rosyi. Francya dąży do odzyskania Alzacyi i Lotaryngii.

Galicya prawie oswobodzona.

KOMUNIKAT AUSTRYACKI.

WIEDEŃ 3 sierpnia. Urzędowo donoszą.

NA FRONCIE WSCHODNIM: Nieprzyjacielskie wypady odciążające na północ od doliny Casinu i na przełęczy Tölgyes rozbiły się o dzielną obronę naszych wojsk posuwających dzielnie naprzód oswobodzenie Bukowiny. Wojska austro-węgierskie wymusiły sobie na północ od Kimpolungu przejście przez Mołdawicę. Na zachód i północny zachód od Radowiec wysuwają się z gór kolumny sprzymierzonych.

Na wschód od Czerniowiec stoimy na granicy monarchii, którą przekroczono już na południe od Dniestru. U ujścia Zbrucza odparły nasze oddziały ubezpieczające atak rosyjskich kompanii.

NA FRONCIE WŁOSKIM. Na stoku Rombon pomyślne przedsięwzięcia patroli. Koło Monte Santo silny ogień artyleryi włoskiej.

NA BAŁKANACH bez zmiany.

Szef sztabu generalnego.

KOMUNIKAT WIECZORNY NIEMIECKI.

BERLIN 3.VIII (Urzędowo). Na zachodzie trwa przerwa w walkach we Flandryi.

Na wschodzie przez zwycięskie posuwanie się sprzymierzonych została Galicya prawie w zupełności, a Bukowina w przeważnej części od najazdu oswobodzona.

JAK ZDOBYTO CZERNIOWCE?

WIEDEŃ. Z wojennej kwatery prasowej donoszą: Planowe operacye wojenne ostatnich dni doprowadziły obecnie do ponownego obsadzenia Czerniowiec. Potężne posuwanie się naprzód sił sprzymierzonych na południe od Dniestru pozwoliło im już przedwczoraj obsadzić Kuczurmare w odległości 12 km. na północ od Czerniowiec i wedrzeć się w zalesione pogranicze. Równocześnie stawiały siły rosyjskie zażarty opór w dolinie Prutu oraz na łańcuchu górskim pomiędzy Prutem a Seretem.

Wspaniały duch ofenzywy sprawił, że piechota szybko przełamała linie nieprzyjacielskie. Zwycięskie wojska wkroczyły do stolicy kraju.

Także i na południe od Seretu odrzuciły nasze wytrwałe wojska w niedostępnym terenie górskim przeciwnika na południe od Suczawy w dół rzeki w tym czasie gdy spieszona kawalerya zdobyła Kimpolung w dolinie Mołdawy. Wykruszanie się frontu rosyjskiego w Karpatach trwa w dalszym ciągu.

Silny nasz atak uderza w linie nieprzyjacielskie i zmusza je do cofania przy stale następującym na nie pościgu. Wszelkie usiłowania sił rosyjsko-rumuńskich zmierzające do wpłynięcia na przebieg operacyi bukowińskich przez ataki w dolinie Putny rozbiły się o męstwo obrońców.

Zdarzenia wojny morkiej.

PLON ŁODZI PODWODNYCH.

BERLIN. Urzędowo donoszą: Nasze łodzie podwodne zatopiły znowu na północnych wodach blokowanych 20.000 tonn. M. in. zatopiono uzbrojone parowce angielskie; z których jeden był pasażerski i według słów osób uratowanych nazywał się „Uruguay“ i liczył 10,537 ton pojemności.

WYDARZENIA NA MORZU.

WIEDEN 4 sierpnia. Urzędowo donoszą:

W nocy z 2 na 3 sierpnia 16—20 nieprzyjacielskich aparatów lotniczych obrzuciło 80 bombami port Pola. W tej liczbie wiele bomb wzniecających pożar. W mieście zaszły znaczniejsze uszkodzenia budynków prywatnych, przyczem 2 osoby cywilne zabite, a 12 ranionych, w czem znów głównie kobiety i dzieci. W przedmiotach wojskowych nie wyrządzono żadnej wzmianki godnej szkody. Bomby padły także na szpital marynarki i na cmentarz marynarki. Z osób wojskowych zostały wszystkiego dwie lekko ranione.

Wojna domowa w Rosyi.

NOWY GABINET ROSYJSKI.

GENEWA. Z Petersburga donoszą, że nowy gabinet rosyjski, według obsady moskiewskiego zgromadzenia narodowego będzie się przedstawiał jak następuje: Prezes—Kiereński, wojna — gen. Korniłow, marynarka—admirał Kolczak, sprawy zagranicznej —Nabokow na miejsce Tereszczenki, handel—kadet Korniłow, który ustąpił przed niedawnym czasem, albo Tretjakow, minister pracy —Skobelew lub Plechanow, poczta i telegraf—Ceretelli. W ostatniej chwili rozniosła się pogłoska, że do nowego gabinetu wejdą głównie przedstawiciele partyi kadetów, a Kiereński zatrzyma tekę wojny i marynarki.

USTĄPIENIE RADKI DIMITRIEWA.

PETERSBURG. Gen. Radko Dimitriew złożył komendę naczelną nad 12 armią. Następcą jego został gen. Ruzski naczelny komendant frontu północnego.

NOWY KOMENDANT PETERSBURGA.

PETERSBURG. Generał kozaków Wasilkowski mianowany naczelnym dowódcą petersburskiego okręgu wojennego w miejsce gen. Połowcewa, powołanego do służby przy armii w polu.

BOLSZEWICY W FINLANDYI.

Grono bolszewików schroniło się do Finlandyi, gdzie poszukuje ich obecnie rząd rosyjski. Lud fiński ukrywa ich jednak.

ROZKAZ KIEREŃSKIEGO.

Kiereński w rozlepionym w Petersburgu ogłoszeniu żąda, ażeby ludność stolicy oddała władzy posiadaną broń.

NA KAUKAZIE.

HAGA. Według doniesień z Rosyi, sytuacya na Kaukazie pogarsza się z dniem każdym. Kiereńskij zarządził gruntowną reorganizacyę armii kaukaskiej. W twierdzy Kars zbuntowani żołnierze zburzyli między innymi składy samolotów.

EWAKUACYA KAMIEŃCA.

„Petrogrodskaja Gazeta“ donosi z Kamieńca Podolskiego, że miasto przepełnione jest dezerterami, którzy całymi masami opuszczają front i obozują na stacyach kolejowych. Drogi żelazne obawiają się rabunków. Wszystkie instytucye publiczne poczyniły śpieszne przygotowania do opuszczenia miasta: W Moskwie wielki pożar nawiedził składy kompanii Wschodnio-Azyatyckiej, przyczym uległy zniszczeniu zapasy bawełny wartości 3-ch i tytoniu — 2-ch milionów rubli.

TELEGRAMY.

NOTA NIEMIEC DO HISZPANII.

BERLIN. Biuro Wolffa donosi: Rząd niemiecki na skutek hiszpańskiego rozporządzenia, dotyczącego łodzi podwodnych zwrócił się do rządu hiszpańskiego z notą specyalną, zawierającą protest przeciwko powyższemu rozporządzeniu, a uzasadnioną prawniczymi wymogami. Odpowiedź rządu hiszpańskiego na notę powyższą do chwili obecnej nie nadeszła.

GRECYA I PORTUGALIA WOBEC POKOJU.

LUGANO. Medyolański „Corriere della Sera“ donosi, że Venizelos podpisał dnia 29 z.m. akt przystąpienia do londyńskiej umowy koalicyjnej przeciwko pokojowi oddzielnemu. Przed niedawnym czasem do umowy tej przystąpiła też Portugalia.

KONFERENCYE NIE DADZĄ POKOJU.

PARYŻ. W Izbie deputowanych prezydent ministrów Ribot oświadczył w odpowiedzi na interpelacyę w sprawie polityki ogólnej:

„My życzymy sobie pokoju, ale pokoju prawdziwego i honorowego. Musimy zwyciężyć nie przez potajemne zgromadzenia. Nie możemy wierzyć w to, że konferencye mogą nam dać pokój.

Ribot przypomniał wkońcu przyjęta na tajnem posiedzeniu z 5 czerwca porządek dzienny, wedle którego zwrot Alzacyi i Lotaryngii jest uważany nie za aneksyę, a za naprawienie zła wyrządzonego. Mówca zastosuje się do życzeń Izby i albo ustąpi, albo zrobi wszystko co może dla dobra Francyi.

Wkońcu uchwalono ogromną większością głosów odrzucenie jakichkolwiek dodatków do porządku dziennego z dnia 6 czerwca.

CHOROBA GREYA.

HAGA. Dzienniki tutejsze donoszą ze źródeł angielskich, że były angielski minister spraw zewnętrznych lord Grey zachorował tak ciężko, iż zachodzą obawy o jego życie.

Przed uruchomieniem sądownictwa.

„Wiek Nowy“ podaje ciekawy wywiad swego korespondenta z wice-prezesem Departamentu sprawiedliwości, p. Makowskim, który podajemy w całości ze względu na ważność informacyi:

„Po długiej i żmudnej pracy przygotowawczej zbliża się wreszcie chwila, w której na ziemiach Królestwa Polskiego powstaje znów sądownictwo polskie, jako organ niepodległego państwa. Ten fakt wielkiego znaczenia powinien wzbudzić najwyższe zainteresowanie w Polsce.

Tymczasem dzieło tak doniosłego znaczenia, jak sądownictwo polskie, powstaje niemal w milczeniu. Ogół mało się zajmuje tą sprawą, zadawalniając się jedynie urzędowymi komunikatami Rady Stanu.

Chcąc czytelników naszych zapoznać z niektórymi szczegółami powstania sądownictwa, podajemy poniżej treść rozmowy jednego z współpracowników naszych z p. Makowskim, wice-dyrektorem Departamentu sprawiedliwości.

Rozmowa rozpoczęła się pytaniem, mającem na celu określenie terminu uruchomienia sądownictwa.

—Uruchomienie—mówił p. Makowski —nastąpi w czasie najbliższym. Termin jednak nie da się już dziś ściśle określić. Dnia 25 i 26 z. m. odbył się, zwołany przez nas Zjazd delegatów organizacyjnych, którym poruczone zostało ostateczne przygotowanie organizacyi poszczególnych sądów apelacyjnych i okręgowych.

—Czy możnaby bliżej określić zadania delegatów?

— Owszem. Zadaniem delegatów Departamentu sprawiedliwości będzie dokonanie w ścisłem porozumieniu z Departamentem i pod jego kierunkiem czynności przygotowawczych, dotyczących zarówno urządzenia sądu, jak jego składu osobowego. Delegat powinien więc zająć się w pierwszym rzędzie wynalezieniem odpowiednich pomieszczeń dla sądu i urzędów z nim związanych i należytem zaopatrzeniem w umeblowanie i inne przedmioty, niezbędne przy urzędowaniu. Delegat musi dalej współdziałać z Departamentem w miarę potrzeby w sprawie ustalenia składu urzędników wyższych w odpowiednim okręgu sądowym, oraz przygotować listę projektowanego składu osobowego urzędników średnich i niższych, na podstawie danych, zgromadzonych przez kancelaryę Departamentu. Delegaci powinni wreszcie przedsiębrać wszelkie czynności, jakie w porozumieniu z Departamentem okażą się niezbędnymi dla uskutecznienia zamierzonej organizacyi sądowej.

— Czy delegaci otrzymają odpowiednie legitymacye i pełnomocnictwa.

— Tak jest. Odpowiednie dokumenty zaopatrzone w pieczęć urzędową Departamentu i właściwe podpisy ułatwią im konieczne porozumienie z instytucyami i urzędami państwowymi i społecznymi.

— Jak się przedstawia możliwość obsadzenia odrazu tylu posad sędziowskich i urzędniczych?

— Zupełnie pomyślnie. Nasz projekt organizacyi sądownictwa przewiduje 430 posad dla osób z zupełnem wykształceniem prawniczem, a więc sędziów, prokuratorów, podprokuratorów i t. p. Otóż kandydatów na te posady zgłosiło się ogółem 800.

— Iluż urzędników kancelaryjnych zatrudni sądownictwo?

— Na jednego urzędnika prawnika wypadnie w większych miastach 3 siły pomocnicze, w mniejszych zaś dwie.

— Czy jest nadzieja, że i te posady da się obsadzić?

— Podań na stanowiska sekretarzy sądu i kancelistów napłynęło ogromnie wiele i wciąż one jeszcze napływają. Mamy w czem wybierać. Przedewszystkiem uwzględnieni będą absolwenci, przez nas urządzonych kursów. Słuchaczów było ogółem 104. Obecnie odbywają się właśnie egzaminy, a rezultat ich rozstrzygnie, ilu z kandydatów otrzyma posady.

—Jakie wykształcenie posiadają kandydaci na posady kancelaryjne?

— Przeważnie średnie. Nie brak tu jednak ludzi, którzy posiadają wykształcenie uniwersyteckie.

— A czy osoby, przyjęte z poza słuchaczy kursów sądowych będą również egzaminowane?

— Tak jest. Partyami egzaminuje się już obecnie. Dotychczas już około 100 osób zdało przepisany egzamin.

— Jakie mniej więcej będą płace urzędników z wykształceniem uniwersyteckiem?

— Niebawem wyjdzie ustawa o płacach, która szczegółowo określi wysokość pensyi urzędników. Teraz już jednak powiedzieć mogę, że będą one dość znaczne. Pensya sędziego wynosić będzie około 8.000 marek, prokuratora mniej więcej 9.000 marek, podprokuratora 7.500 mk. rocznie.

— A jak sytuowani będą urzędnicy kancelaryjni?

— Pensya sekretarzy wyniesie 3—5 tysięcy marek rocznie, kancelistów od 2 do 3 tysięcy rocznie.

— Jeszcze kilka pytań innej natury. Jakąmianowicie będzie procedura sądów polskich?

— Za podstawę przyjęliśmy rosyjską procedurę karną i cywilną, w której jednak poczyniliśmy poważne zmiany, aby przystosować ją bardziej do nowych i rodzimych potrzeb. Niektóre z tych zmian zmierzają do uproszczenia postępowania sądowego, a więc do ukrócenia biurokratyzmu. W tych dniach procedura karna wyjdzie z druku.

— Jakie prawo obowiązywać będzie sądownictwo polskie?

— Cywilny kodeks Królestwa Polskiego i rosyjski kodeks karny, jeden z najmłodszych w Europie, bo wydany w roku 1903. W tym ostatnim poczynione będą prawdopodobnie pewne zmiany.

— Jakie sądy, obok sądów polskich, prowadzić będą władze okupacyjne?

— W okupacyi austro-węgierskiej sądy wojskowe, w okupacyi zaś niemieckiej sądy administracyjne i wyższy sąd administracyjny, które rozpatrywać będą nieliczne sprawy wojskowe, oraz rekwizycyjne.

W końcu wyjaśnił wice-dyrektor, p. Makowski, iż sądów przysięgłych, na razie, w sądownictwie naszem nie będzie“. F. P.

Z Centrum Narodowego.

(Komunikat z obrad Rady Naczelnej).

W dniu 29 lipca odbyły się obrady plenum Rady Naczelnej „Centrum Narodowego“ pod przewodnictwem wiceprezesa p. Z. Chmielewskiego w zastępstwie nieobecnego prezesa ks. Druckiego-Lubeckiego.

Mimo przeszkód komunikacyjnych, zwłaszcza z okupacyi austryackiej, wzięli w nich udział prawie wszyscy członkowie.

Na posiedzeniu przedpołudniowym sprawozdanie z działalności organizacyjnej przedłożył sekretarz generalny C. N. p. St. Downarowicz. Zarówno sprawozdanie, jak i wyczerpująca nad niem dyskusya, w której przedstawiciele prowincyi pp.: dr. Gliński z Łasku, L. Zieliński z Płockiego, B. Epstein z Radomia, ks. A. Szelążek z Płocka, obrazowali stan rzeczy w swoich okręgach, wykazały podatny grunt dla pracy C. N. i konieczność jaknajszybszego przeciwdziałania akcyi żywiołów destrukcyjnych.

Z kolei referent komisyi politycznej Adam hr. Ronikier wygłosił dłuższe exposé polityczne, charakteryzując ogólną sytuacyę polityczną, a na tem tle sprawę tworzenia rządu polskiego i stanowisko „Centrum Narodowego“. Następnie zebranie wysłuchało szczegółowego referatu o sprawach wojskowych, omawiającego wyczerpująco przesilenie w legionach i dalsze plany realizacyjne organizacyi wojska polskiego.

Na posiedzeniu popołudniowem rozwinęła się ożywiona dyskusya nad obydwoma referatami: politycznym i wojskowym. Poprzedził ją burmistrz Chmielewski, udzielając informacyi o stanie prac przygotowawczych nad realizacyą rządu. W dyskusyi zabierali głos pp.: prof. Grotowski, hr. Ronikier, L. Abramowicz, sędzia Paciorkowski, K. Popiel, L. Zieliński z Łaskiego, T. Grużewski, dr. Mierzyński z Łodzi, J. Dąbrowski, prof. Humnicki, mec. Dunin, dr. Zieliński, B. Lutomski, St. Downarowicz, burmistrz Chmielewski.

Oprócz całego szeregu uchwał w sprawach pomniejszych powzięto dwie zasadnicze rezolucye. W sprawie sytuacyi politycznej wyrażono solidarność ze stanowiskiem Rady Stanu w obecnem przesileniu legionowem i zabiegach w celu utworzenia rządu.

W sprawie zaś dalszej organizacyi wojska polskiego treści następującej:

„Ostatnie wypadki wywołane w Legionach Polskich z okazyi zarządzonego przez Radę Stanu zaprzysiężenia żołnierzy i oficerów polskich nie mogą powstrzymać dalszej organizacyi polskiej siły zbrojnej, niezbędnej w kraju a mającej swój polityczny odpowiednik w rządzie polskim i stanowiącej przez to jedyną ostoję powstającego państwa.

W tym celu należałoby uzdrowić w jaknajkrótszym czasie wewnętrzne stosunki legionowe, przygotowując dla armii polskiej udyscyplinowane, wobec swego dowództwa bezwzględnie karne kadry.

Różnice czynione dotąd pomiędzy obywatelami Królestwa Polskiego, a obywatelami austryackimi powinny być w najkrótszym czasie definitywnie zniesione i to w duchu zupełnej jednolitości wojska polskiego.

Na przyszłość należałoby z podjęciem reorganizacyi Legionów Polskich powołać do życia organizacyjny związek Polskiego Ministeryum Wojny i polskiego Sztabu Generalnego z polskim generałem na czele.

Przypisując ochotniczemu werbunkowi w obecnej dobie jedynie przejściowy charakter, Centrum Narodowe opowiada się za natychmiastowem podjęciem przez powołane czynniki przygotowań, umożliwiających przyszłemu rządowi polskiemu wprowadzenie w kraju ustawy o powszechnie obowiązującej służbie wojskowej, oraz oparcie dalszej, możliwie szybkiej odbudowy armii regularnej na rekrutacyi“.

Po załatwieniu szeregu spraw organizacyjnej natury i aprobacie dotychczasowej działalności i polityki Wydziału Wykonawczego, zamknął przewodniczący obrady o g. 10 wieczorem.

To i owo.

AMNESTYA JEŃCÓW POLAKÓW w ROSYI

„Dziennik Kijowski“ zamieszcza następujący komunikat Agencyi Petersburskiej:

„Na mocy ukazu Rządu Tymczasowego na imię senatu zostają zwolnieni od sądu i kary Polacy, poddani rosyjscy, wzięci do niewoli z orężem w ręku przed ogłoszeniem manifestu z dnia 16-go marca 1917 roku o uznaniu niepodległości Polski, zarówno ci, co, już zostali skazani z wyroków sądów wojennych, jak i ci, co pozostają pod sądem. Wszyscy wyżej wymienieni zostali zaliczeni do kategoryi jeńców wojennych.

RUCH UKRAIŃSKI w ROSYI.

„Gazeta Polska“ wychodząca w Moskwie donosi:

Wśród ludności ukraińskiej działają obecnie dwa silne prądy: narodowy, reprezentowany przez Centralną Radę (wspierany przez socyalistów Ukraińców) i czysto socyalistyczny, upatrujący szczęście Ukrainy w jedności z rewolucyą rosyjską.

Ponieważ zachodziła obawa poważnych zatargów pomiędzy obydwoma prądami, postarano się dojść do porozumienia. Zwołano więc wspólną naradę, na której stwierdzono, że właściwie wszyscy zgadzają się na jedno, iż należy zapobiedz anarchii na Ukrainie.

Zarówno ze strony Rady Centralnej jak i jej przeciwników nie można skonstatować zasadniczych sprzeciwów przeciw ustępstwom, to też pewnym być można, iż w najbliższym czasie nastąpi porozumienie, z tem, że Rada Centralna uzyska pełnię, jeżeli nie faktycznej, to moralnej władzy.

Prawda, że w niektórych okolicach uniwersał Rady wywołał rozmaite komentarze, w każdym razie jednak większość uznała go, a nawet wykonywa jego uchwały, jak np. włościanie powiatu bracławskiego, którzy zobowiązali się płacić dobrowolny podatek na rzecz Rady.

Nawet Rada R. i Z. delegatów w Hajsyniu po długich debatach uchwaliła współdziałać z Centralną Radą, „o ile działania jej nie będą sprzeczne z hasłami rewolucyi rosyjskiej“.

Obecnie Ukraińcy mają kłopot z kilkoma tysiącami żołnierzy ukraińskich, którzy ciągnąc na front, zatrzymali się w Kijowie i nie uważają za stosowne ruszyć dalej, żądając uformowania z nich „pułku hetmana Połubotka“. Generalny ukraiński komitet wojskowy zajął się tą sprawą i zapowiedział, że nie cofnie się przed niczem, aby zmusić opornych do udania się na front.

Tenże komitet oznajmia, że korpusy ukraińskie brały czynny udział w ostatniej ofenzywie rosyjskiej i za ich sprawą został przerwany front nieprzyjacielski.

Otwarcie powiatowych Urzędów zaciągu. Jak się dowiadujemy, około 15 b.m. będą ponownie otwarte powiatowe urzędy zaciągu do wojska polskiego w całem Królestwie Polskiem.

Sposób jednak ich pracy, tudzież organizacya, będą nieco odmienne, niż dotychczas. Znaczna część dotychczasowych oficerów werbunkowych po wyćwiczeniu w obozie w Zambrowie użytą zostanie w służbie zaciągowej w urzędach powiatowych, które będą zdecentralizowane.

Bliższe w tej mierze informacye wiadome będą w dniach najbliższych po odprawie oficerskiej w Warszawie.

Organizacya szkolnictwa polskiego. Z Lublina donoszą: W tych dniach powołani zostali do Warszawy w związku z mającem nastąpić przekazaniem szkolnictwa polskiego w ręce rządowych władz polskich pp. Juliusz hr. Tarnowski i Michał Karski, stojący na czele „Macierzy szkolnej“ w okupacyi austryackiej Królestwa Polskiego.

Pp. Juliusz hr. Tarnowski i Michał Karski odbędą w Warszawie konferencye w tej tak doniosłej dla Królestwa Polskiego sprawie, która, jak się zdaje, zbliża się do szczęśliwego i szybkiego rozwiązania.

Związek niezależności gospodarczej w Galicyi. W Krakowie powstał „Związek Niezależności Gospodarczej“, który odbył tam pierwsze konstytuujące zebranie przy udziale reprezentantów wielkiego przemysłu z Królestwa Polskiego, hr. Sągajły i inż. Srokowskiego, dyrektora kopalni węgla w Dąbrowie.

Po zagajeniu obrad przez prof. uniw. Jagiellońskiego, Stef. Jentysa, który omówił pokrótce cele Związku, pierwszy referat wygłosił dr. Al. Szczepański na temat: „Życie ekonomiczne na ziemiach polskic“.

Drugim mówcą był hr. Sągajło z Dąbrowy-Górniczej, który przedstawił w dłuższych wywodach historyę organizacyi ekonomicznych w Królestwie Polskiem. Wymienił pracujące zrzeszenia i ich działalność przygotowawczą, będącą w związku z oczekiwanemi zmianami w ustroju kraju i likwidacyą woj-

ny. Przemówienie swe zakończył mówca życzeniam płodnej w rezultaty pracy, podjętej przez „Związek niezależności gospodarczej“, zdający sobie sprawę, że rozwój gospodarczy kraju jest podwaliną rozwoju narodowego.

Dr. Bystroń omówił treść statutu Związku, poczem dokonano wyboru komitetu organizacyjnego.

Teatr w Zamościu. W czwartek odbyło się w Zamościu pierwsze przedstawienie teatru ruchomego pod kierunkiem A. Kaczorowskiego. Następne przedstawienia odbędą się w Zwierzyńcu, Klemensowie, Krasnymstawie, Puławach, Kazimierzu, Opolach, Sandomierzu, Opatowie, Ostrowcu, Busku, Solcu, Kielcach, Sosnowcu, Piotrkowie, Łodzi i Warszawie.

Gazeta Zagłębia.

Przeciw lichwie mieszkaniowej.

Anormalne warunki miejscowe—mieszkaniowe zmusiły miaszkańców miasta Będzina do energicznych wystąpień w celu zwalczania szerzącej się coraz bardziej lichwy mieszkaniowej. Z inicyatywy Zarządu Stowaszyszenia lokatorów powstał zbiorowy protest wręczony niedawno Radzie miejskiej; specyalna zaś delegacya Stowarzyszenia w osobach panów Szeffla i Mieczysława Czerwińskiego wręczyła w tych dniach Radzie Stanu odpowiedni memoryał w tej sprawie.

Delegacya z pobytu swego w Warszawie po konferencyach w departamentach spraw ogólnych, wewnętrznych i sprawiedliwości wyniosła jaknajlepsze wrażenie i zaufanie w dobry skutek swego posłannictwa.

Memoryał przedstawiony Radzie Stanu przez tę delegacyę przytaczamy w całości:

Do Wysokiej Rady Stanu Królestwa Polskiego w Warszawie.

W sprawie mieszkaniowej.

Niżej podpisani mieszkańcy miasta Będzina mają zaszczyt zwrócić się do Wysokiej Rady Stanu z następującym memoryałem:—

Wskutek obecnej wojny olbrzymia większość lokatorów miasta Będzina znajduje się w nader ciężkiem położeniu materyalnem, które z powodu wciąż wzrastającej drożyzny z dnia na dzień się pogarsza.

Nie zważając jednak na to—właściciele nierumości, Będzina nie idą za przykładem stoł. m. Warszawy, Łodzi, Częstochowy, Sosnowca i wielu innych miast Polski, gdzie właściciele domów zadawalniają się 50—75 proc. czynszu mieszkaniowego w stosunku do czasu przedwojennego, ale wprost przeciwnie — od pewnego czasu systematycznie i bezwzględnie podwyższają czynsz nie tylko do normy przedwojennej, (na początku wojny sąd obywatelski w Będzinie, składający się przeważnie z właścicieli nieruchomości —uznał, że należy obniżyć czynsz podczas wojny o 20 proc. i zaległy czynsz, po wyświetleniu sytuacyi materyalnej dłużnika-lokatora,— uiścić w ratach tygodniowych lub miesięcznych podczas wojny, a w wypadku ewent. po wojnie, stosując eksmisyę—li tylko w tym wypadku, jeżeli dany dłużnik był w możności zapłacenia, a złośliwie odmawia zapłacenia czynszu mieszkaniowego), lecz w obecnym ciężkim czasie przekraczają takową o 30—50 proc., przyczem niezamożny lokator, który mimowoli nie jest w stanie zadosyćuczynić żądaniu swego gospodarza, zostaje narażony na bezwzględną eksmisyę, nie bacząc na to, że tensam lokator mieszka w danym domu od dłuższego szeregu lat.

Tę smutną sytuacyę spowodował poniekąd brak mieszkań w Będzinie, z czego korzystaja dawni właściciele domów, szczególniej zaś nowonabywcy, którzy nie mając w obecnym czasie gdzie ulokować zarobionych podczas wojny pieniędzy, kupują domy po cenach b. wygórowanych, z góry obliczając, iż odpowiedni czynsz mieszkaniowy oprocentować musi ulokowany w nieruchomości kapitał.

Wobec wyłuszczonych powyżej argumentów niżej podpisani postanowili zwrócić się do Wysokiej Rady Stanu o łaskawe zaaprobowanie usilnej ich prośby:

1) Aby ustalić czynsz mieszkaniowy o 20 proc. niżej ceny przedwojennej dla wszystkich mieszkańców w Będzinie w myśl praktyki Sądu Obywatelskiego i niemieckiego Sądu Pokoju.

2) Aby Sądy Polskie w każdym pojedyńczym wypadku w sprawach mieszkaniowych wyświetlały materyalną sytuacyę obydwóch stron, przez wysłuchanie opinii komisyi mięszanej, składającej się z przedstawicieli Stowarzyszenia Lokatorów i Stowarzyszenia Właścicieli Nieruchomości w Będzinie.

3) Aby, kierując sią rezultatem powyższego ustalenia, Sądy miały prawo zasądzić uiszczenie sum, należnych za mieszkanie —za czas do wydania rozporządzenia, przewidzianego w paragrafie 1-ym jednorazowo, lub ratami po zawarciu pokoju i przywróceniu normalnych warunków życia.

4) Ażeby Sądy nieuzasadnionych żądań eksmisyi nie uwzględniały, natomiast żądania uzasadnione—stosować z terminem 6-cio miesięcznym.

Ze względu na wzrastającą z dnia na dzień drożyznę produktów pierwszej potrzeby i na widoczny ubytek tychże, grożący dalszą zwyżką cen i biorąc pod uwagę, iż obecny ogólny zastój w przemyśle, handlu i rzemiosłach, zmniejszający zarobek pracującego ludu do minimum—daje się ostatniemu b. we znaki, sprawa więc mieszkaniowa w Będzinie nabiera charakteru niezwykle ostrego, a nawet krytycznego, wobec czego paląca sprawa ta wymaga natychmiastowego jej załatwienia.

Powołując się na rozporządzenie, tyczące się ochrony lokatorów w innych krajach, jak naprz. w Monarchii Austro-Węgierskiej i w Niemczech (takowe przy niniejszym załącza się), mamy zaszczyt, ze względu na ważność i nagłość sprawy,—najusilniej prosić Wysoką Radę Stanu o łaskawe rychłe i przychylne zadecydowanie prośby naszej.

Będzin, dn. 26 lipca 1917 roku.

Mieszkańcy miasta Będzina.

Dąbrowa.

Dziewięciogodzinny dzień roboczy. Komendant c. i k. wojskowego Urzędu górniczego ogłasza:

Nininiejszem podaje się do wiadomości, że wprowadzenie dziewięciogodzinnego dnia roboczego dla robotników pod ziemią zarządzone zostało na dzień 15 sierpnia b. r. do którego to terminu ukończone będą roboty przygotowawcze.

Pożar. W dniu wczorajszym obok zabudowań fabrycznych Fitznera i Gampera wybuchł pożar w godzinach popołudniowych. Spalił się stary dom należący do kopalni „Jan“. W umiejscowieniu pożaru czynny udział brała i policya i straż ogniowa kopalni „Koszelów“.

Sherlock Holmes—w Dąbrowie. Nie jest to coprawda ów „sławny“ bohater policyjny przez Conan Doyle'a wymyślony lecz nasz tutejszy Sherlock, pracujący jak dotychczas w—przemytnictwie i tem bodaj różniący się od swego wielkiego znanego—szczególnie wśród młodzieży—imiennika. Coraz to nowe udoskonalenia w dziale przemytnictwa jakoto sztuczne łydki, biusty, biodra i przeróżne inne doskonałości emusiły funkcyonaryuszy policyjnych do również sprytnego postępowania. Ale wróćmy do naszego Sherlcka.

Ulicą Przeczną, wiodącą jak wiadomo wzdłuż granicy, ciągnie utykajac stary żebrak. Niby to z nudów rozgląda się, aż spostrzegł siedzącą przy drodze kobiecinę; więc ciekawy pyta, na co czeka. Kobieta widząc starowinę w łachmanach informuje, że czeka na sposobność by „przeszmuglować“ towar na „tamtą stronę“. Uczynny dziadek podejmuje się pomódz jej. Dąży więc za kobieciną do mieszkania i tu mimo protestu zabiera towar na stole rozłożony. Żąda również przepustki; co wzbudza podejrzenie w kobiecinie, która wszczyna krzyk, że dziad chce ją okraść. W odpowiedzi dziadek rozrywa łachmany z pod których wyłania się w całej swej okazałości — mundur żandarma. — Kobieta rzecz prosta nie czyni już wstrętów „dziadkowi“, który zabrawszy towar i przepustkę udaje się z nim na posterunek granicznych i prosi tu długo żołnierza by go na tamtą stronę przepuścił. Za „fatygę“ płaci nawet 2 a później i 5 koron—lecz „twardy“ żołnierz nie dał się przekupić. I tu dziadkowi nie—udało się. Zarzucanego faktu brania łapówek przez żołnierzy dziadek stwierdzić nie zdołał...

Będzin.

Odłożona zabawa. Projektowana na niedzielę wielka zabawa na Górze Zamkowej z przyczyn od organizatorów niezależnych została odłożona.

Sosnowiec.

Wielki pożar na Pogoni. W czwartek o 3-ej po południu na Pogoni wybuchł pożar, który przy sprzyjających warunkach szybko się rozszerzał tak, że w przeciągu niespełna godziny cała dzielnica za kościołem stanęła w płomieniach. Przybyłe licznie straże miały bardzo utrudnioną pracę z braku wody.

Ogółem spłonęły 24 zabudowania. Siedem sztuk nie rogacizny znalazło śmierć w płomieniach. Do późnej nocy trwało gaszenie płonących zgliszcz. Straty bardzo znaczne.

ORDYNACYA WYBORCZA

(Ciąg dalszy).

§ 52.

Z każdej listy kandydatów, o ile ona zawiera ważne nazwiska, tylu kandydatów następujących bezpośrednio po ostatnim obranym radnym, zostaje zastępcami, ile mandatów radzieckich na tę listę wypadło.

Jeżeli kandydat w jednej kuryi został wybrany zastępcą, a w innej później głosującej kuryi radnym, to ważnym jest jego wybór na radnego. W tej zaś kuryi, w której obrano go zastępcą, zostaje zastępcą następny z kolei kandydat.

Zastępstwo ustępujących radnych miejskich.

§ 53.

W I kuryi wchodzi w miejsce ustępującego przedstawiciela zawodu (rubr. 1—5 kartek głosowania) najbliższy zastępca radnego do tego samego zawodu należący.

Jeżeli niema zastępcy radnego, któryby należał do tego samego zawodu, zostaje radnym bez względu na zawód zastępca, mający największą ilość głosów.

W miejsce ustępującego radnego z ogólnej liczby grupy I. kuryi wstępuje zastępca, mający największą ilość głosów.

W kuryach II. do V. wchodzi najbliższy z kolei zastępca radnego z tej samej listy kandydatów.

§ 54.

Generalne Gubernatorstwo wojskowe może unieważnić całe wybory albo też wybory w pewnej kuryi i — ewentualnie na podstawie tych samych list wyborczych—zarządzić ponowne przeprowadzenie ich, jeżeliby się okazało, że na wynik wyborów wpłynięto przez oszustwo albo przekupstwo wyborcze lub też na wynik ten wpłynęły jakiekolwiek okoliczności, przeszkadzające wolności wyboru, lub naruszenie przepisów ordynacyi miejskiej albo tego rozporządzenia.

Postanowienia karne.

§ 55.

1) Kto przekracza zarządzenia Władz, odnoszące się do przeprowadzenia wyborów,

2) kto zachowaniem swem na zebraniu wyborczem ciężko narusza spokój i porządek,

3) kto przez świadomie fałszywe zeznania usiłuje wpływać na ocenienie jego własnego prawa wyborczego lub też prawa wyborczego innego członka gminy,

4) kto przez swoje zachowanie utrudni lub uniemożliwi przeprowadzenie głosowania i nie zastosuje się do upomnienia organów urzędowych lub przewodniczącego komisyi wyborczej,

5) kto stara się przez przekupstwo lub za pomocą innych nieuczciwych środków wpłynąć na wynik wyborów,

6) kto będąc członkiem komisyi wyborczej, narusza swoje obowiązki urzędowe, będzie — o ile ten czyn nie podpada pod surowsze przepisy karne—karany przez sąd pokoju grzywną do 3000 koron lub aresztem do 6 miesięcy. Obok kary aresztu może być nałożona kara pieniężna.

Przekroczenia, oznaczone w punktach 3 i 5 pociągają za sobą utratę prawa wyborczego na przeciąg danego okresu wyborczego.

Ukonstytuowanie reprezentacyi miejskiej.

§ 56.

Wybranych radnych miejskich zaprasza komisarz wyborczy na posiedzenie konstytuujące, na którem przewodniczy dotychczasowy zwierzchnik miasta.

§ 57.

Na radnych, którzy mimo zaproszenia bez usprawiedliwienia nie przyjdą na posiedzenie konstytuujące lub też opuszczą je przed dokonaniem wyboru prezydenta i wiceprezydentów miasta, może rada miejska nałożyć grzywnę do 1000 koron.

§ 58.

Do ważności uchwał rady miejskiej na posiedzeniu konstytuującem oraz do ważności wyboru prezydenta miasta wiceprezydentów konieczną jest obecność dwóch trzecich części ogólnej liczby radnych i bezwzględna większość głosów wszystkich wybranych radnych.

Przewodniczący głosuje tylko w takim razie, jeżeli jest członkiem nowo obranej rady.

§ 59.

Rada miejska postanawia przed przystąpieniem do wyboru prezydenta miasta i wice-prezydentów, którzy z członków zarządu miasta (magistratu) mają pobierać pensye i oznacza ich wysokość.

Sprawozdanie rachunkowe

za czas od 1 stycznia do 30 czerwca 1917 r.

Powiatowego Komitetu Ratunkowego w Dąbrowie.

	Powiatowy Komitet Ratunkowy w Dąbrowie	KOMITET RATUNKOWY w:											OGÓŁEM
		Dąbrowie	Choroniu	Gołonogu	Kromołowie	Łośniu	Niegowej	Niwce	Rokitnie	Włodowicach	Zagórzu	Żarkach	
PRZYCHÓD.													
1. Saldo na 1 stycznia 1917 r.	75628.35	30927.27	1306.73	5081.50	2201.68	850.06	2804.30	2664.95	805.70	739.62	4025.95	3437.88	130473.99
2. Otrzymano z Komitetu Ratunkowego Ziemi Piotrkowskiej	104711.01												104711.01
3. Otrzymano z Dąbrowskiego Powiatowego Komit. Ratunk.		62480.45	950.00	31490.00	5615.00	2457.50	2580.00	2436.00	3177.50	3270.00	13215.00	5298.00	132969.45
4. Z ofiar dobrowolnych gotówką	11373.62	58235.42		36494.03				1379.50		87.78	5350,47	4972.88	117893.70
5. Z ochron i jadłodajni				2364.71							5355.89	107.14	7827.74
6. Z ofiar w naturze		2536.93		8765.66				1284.44			4107.05	526.66	17220.74
7. Z Książęco-Biskupiego Komitetu w Krakowie	48500.00			1880.73							994.56		51375.29
9. Z marek na głodnych				238.35		38.00		31.17			76.24		383.76
10. Z Komendy Powiatowej	160000.00	34510.89	600.00	6532.66	1000.00	300.00	921.00	1628.00	300.00	2225.00	1850.00	900.00	210767.55
11. Ze zwrotu pożyczek	84000.00	1000.00		385.00					10.00				85395.00
12. Ze sprzedaży towarów		15246.14		2654.66	7419.92			400.00	690.00		232.78	63.53	26707.03
13. Z innych źródeł	5481.72	5188.23		15642.16			270.20	2221.84			1095.67	1189.24	31089.06
14. Z czerwcowej Kwesty „Ratujcie dzieci“	524.89												524.89
15. Sumy przechodnie	1870.00												1870.00
OGÓŁEM Kor.	492089.59	210125.33	2856.73	111529.46	16236.60	3645.56	6575.50	12045.90	4983.20	6322.40	36303.61	16495.33	919209.21
ROZCHÓD.													
1. Wydano Gminnym Komitetom w powiecie	132969.45												132969.45
2. Schroniska i przytułki		11122.08		387.64						558.84	1297.39		13365.95
3. Ochrony i szkoły		37658.93		29024.77	1530.14	1393.05	1270.30	3722.14	1100.70	2367.86	14052.32	6179.73	98299.94
4. Jadłodajnie		65868.10		22449.57				5446.24			7317.70	5711.22	106792.83
5. Szpitale i ambulatorya		2054.32		959.47				2.36				299.60	3315.75
6. Zapomogi gotówką		437.09	388.00	28035.85	1477.60	1793.00	1848.00	323.30	1730.76	60.00	12.05	581.40	36687.05
7. „ w naturze		6577.59	1257.50	11928.53	783.85		520.00	8.00	534.40	833.96	263.03	743.52	23450.38
8. Pożyczki czasowe	213140.00	2078.50		210.62	969.20				550.00			100.00	217048.32
9. Koszt prowadzenia biura	4812.23	2054.15	119.70	559.84	69.20	60.00		4.00	6.00		51.60	4.63	7741.35
10. Inne rozchody	252.96	9549.42		3452.38	1167.10			1287.84	77.40	90.35	22.53		15899.98
11. Sumy przechodnie	520.00												520.00
12. Wyjazd dzieci na letnisko		647.08											647.08
13. Przekazano G. K. R. fundusze z kwesty wigilijnej	7044,31												7044.31
14. Kupno towarów		31460.26			5945.79								37406.05
15. Publiczne roboty		1827.55			1950.00								3777.55
16. Tania kuchnia		11329.40											11329.40
OGÓŁEM Kor.	358738.95	182664.47	1765.20	97008.67	13892.88	3246.05	3638.30	10793.88	3999.26	3911.01	23016.62	13620.10	716295.39

Redaktor i wydawca Wiktor Mondalski. Drukarnia „Gazety Polskiej“ w Dąbrowie Górniczej ul. Kr. Jana Sobieskiego 2.